

Komisja Porządku Publicznego, Zdrowia, Spraw Społecznych i Samorządowych

23 października 2025 r.

Witam Państwa bardzo serdecznie 23 października 2025 roku na posiedzeniu Komisji Porządku Publicznego, Zdrowia, Spraw Społecznych i Samorządowych Rady Miasta Tychy. Witam Wiceprezydenta Pawła Grosmana, Naczelników, Dyrektorów, Pana Komendanta oraz gości przybyłych. Bardzo miło Państwa widzieć. W związku z tym, że nasz Przewodniczący dzisiaj spóźni się na obrady, pozwoliłem sobie zacząć punktualnie o godzinie 16.00. Na początku chciałbym poinformować o zmianie porządku obrad, dodaniu do punktu nr 6, podpunktu 6a, zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie nadania statutu Żłobka Miejskiego w Tychach. W związku z dodaniem nowego punktu, musimy przegłosować. Dlatego teraz pytam Państwa radnych, czy ktoś jest przeciw? Ktoś się wstrzymał? Wszyscy są za, dziękuję bardzo. Witamy Przewodniczącego.

- Dzień dobry, witam Państwa bardzo serdecznie.

- Przechodzimy do punktu 3. Protokół z posiedzenia komisji. Odbyła się we wrześniu. Czy Państwo radni mają jakieś pytania, jakieś uwagi? Nie widzę. Zatem przechodzimy do punktu nr 4.

Sprawozdanie z przygotowania do okresu jesienno-zimowego w Noclegowni Miejskiej w Tychach.

Będzie referowała Pani Dyrektor Iwona Rogalska. Bardzo proszę.

- Dzień dobry. Szanowni Państwo, otrzymali Państwo materiały. Jeżeli są jakiegokolwiek pytania, to służę informacją. Dodam jeszcze tylko [niezrozumiałe] uzupełnienia, że na dzień dzisiejszy w noclegowni przebywa, z wczoraj na dziś 43 mężczyzn. No i jesteśmy w pełni jakby przygotowani do tego okresu jesienno-zimowego. I tak jak w materiałach przedstawiałam, jeżeli będzie taka potrzeba, no to i zarówno będziemy występować o dodatkową odzież do mieszkańców, czy też o dodatkowe lokum, jeżeli naprawdę nam się pojawi bardzo duża liczba osób bezdomnych, tak żeby przeznaczyć to miejsce na [niezrozumiałe]. Jeżeli są jakieś pytania, to [niezrozumiałe].

- Dziękujemy. Czy są jakieś pytania ze strony Państwa radnych? Czy są jakiegokolwiek pytania jeszcze wśród tych zgromadzonych gości? Panie Przewodniczący? Dziękuję. Dzień dobry. Przechodzimy do punktu 5. Raport Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej na temat stanu ubóstwa i sytuacji rodzin najbardziej potrzebujących w Tychach. Wskaźniki, analiza trendów, wyzwania, problemy, najpilniejsze potrzeby i strategia. Również Pani Dyrektor Iwona Rogalska, proszę bardzo.

- W skrócie, też otrzymali Państwo materiał. Generalnie ta sytuacja [niesłyszalne] Ośrodka Pomocy Społecznej zarówno w formie finansowej, pieniężnej, jak i w formie niepieniężnej, czyli usługowej, jak również świadczonej pracy socjalnej przez pracowników socjalnych. Ponieważ jest to też jakby ogrom działalności naszego ośrodka, poradnictwo, wsparcie, praca socjalna. No wszystko [niesłyszalne] monitorowane i też jeżeli no zauważamy jakieś możliwości czy skorzystanie z jakiejś dodatkowej oferty, czy też zaproponowania naszym klientom jakiejś dodatkowej formy wsparcia, pomocy, to również z tego korzystamy. Jeżeli są jakieś pytania to [niesłyszalne].

- Czy mają Państwo jakieś pytania? Ja pozwolę sobie zapytać, ponieważ ubóstwo jest takim tematem, które na pierwszy rzut oka widać i bardzo porusza. Chociażby na ulicy mijając, często możemy domyślić się, że ktoś jest w sytuacji potrzebującej wsparcia. I zdarzyło mi się usłyszeć takie pytanie dotyczące wolontariatu. Jak mieszkańcy Tychów mogą wesprzeć osoby w najgorszej sytuacji materialnej? Mogą zgłosić się do Państwa bezpośrednio? Jak ten wolontariat przebiega też prawnie?

- To znaczy tak, osoby, które chcą świadczyć [niesłyszalne] wolontaryjne, jak najbardziej korzystamy z ich pomocy i wsparcia. To są też różne darowizny przekazywane bezpośrednio czy do środka interwencji kryzysowej, czy do noclegowni, czy właśnie w postaci pomocy na przykład dzieciom.

Mamy bardzo dużo umów podpisanych wolontariuszami, którzy po prostu pomagają w nauce

dzieciom, które korzystają z placówki 'Baza'. Generalnie też się spotykamy z takimi zapytaniami, że przychodzi ktoś konkretnie i chce wskazać mu rodzinę, która wymaga pomocy. No niestety ze względu na ustawę o pomocy społecznej, ustawę RODO, no nie ma takiej możliwości, żeby podawać dane osobowe konkretnej rodziny, która tej pomocy i wsparcia wymaga. Współpracujemy ze Szlachetną Paczką, więc te rodziny, które w ocenie pracownika socjalnego wymagają takiej, no większej pomocy, wsparcia, to też jest szczególny sposób obdarowywania tych osób. W tym momencie osoby te kierujemy właśnie i podajemy do Szlachetnej Paczki.

- Dziękuję bardzo. Czy mają Państwo pytania do Pani Dyrektor? Dobrze, przechodzimy do punktu nr 6. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie ustalenia szczegółowych zasad ponoszenia odpłatności za pobyt w ośrodkach wsparcia

- Dziennym Domu Pomocy Społecznej 'Wrzos' przy ulicy Batorego 57 i w Filii Dziennego Domu Pomocy Społecznej 'Wrzos' przy ulicy Edukacji 11 w Tychach. Oddaje głos Pani Dyrektor Joannie Bebek.

- Proponowane zmiany w uchwale dotyczą godzin funkcjonowania filii. Planujemy rozszerzenie działalności. Dotychczas świadczymy usługi opiekuńcze dla seniorów korzystających z pobytu od 7.30 do 15.30. Jednakże pojawiło się zapotrzebowanie na wydłużenie tego czasu. Szczególnie jest ono potrzebne seniorom, którzy są dowożeni przez dzieci, przez rodzinę. Więc proponowane zmiany dotyczą godzin funkcjonowania filii. Propozycja zmian jest od 7.00 do 17.30, więc byłby to czas, kiedy na ośrodku są opiekunki i seniorzy w tym czasie będą zabezpieczeni zarówno pod względem usług opiekuńczych, posiłku, personelu. Więc spokojnie będą mogli poczekać, aż rodziny ich odbiorą. Proszę o przyjęcie uchwały.

- Dziękuję. Czy są pytania w tej sprawie? Przechodzimy do trybu głosowania. Czy ktoś z Państwa radnych jest przeciw? Czy ktoś się wstrzymał? Jednogłośnie za. Przechodzimy do punktu 6a wprowadzonego dzisiaj na początku. Punkt dotyczy zaopiniowania projektu uchwały w sprawie nadania statutu Żłobka Miejskiego w Tychach. Jest z nami Pani Dyrektor Ewa Bryndal. Bardzo proszę.

- Dziękuję bardzo. Dzień dobry Państwu. Proszę Państwa, od października weszła w życie ustawa Aktywny Rodzic, która pomaga rodzicom wszystkich dzieci do 3 lat, do 3 roku życia, aby mogli sobie wybrać jedno z trzech świadczeń. Czyli albo świadczenie Aktywny w domu, albo Aktywny w pracy, albo Aktywny w żłobku. Aktywny w żłobku polega na tym, że wszyscy rodzice, którzy chcą oddać dzieci do żłobka uzyskują to świadczenie, w zasadzie każdy z rodziców uzyskuje to świadczenie bez jakichkolwiek ograniczeń. W związku z tym, nasz żłobek jako jedyny publiczny do tej pory świadczył usługi tylko dzieciom rodziców pracujących. To nam niestety bardzo zawęża rynek, tym bardziej, że na terenie miasta i gminy jest bardzo dużo żłobków i też [niezrozumiałe] niepubliczne również dostają świadczenia z ZUS-u. Żebyśmy mogli uzupełnić braki, że tak powiem dzieci w naszej placówce, chcemy poszerzyć ten rynek i już nam się to powolutku udaje, są zapytania. Także bardzo proszę o przyjęcie uchwały.

- Czy mają Państwo pytania do Pani Dyrektor? Przechodzimy do trybu głosowania. Kto z Państwa radnych jest za? Kto jest przeciw? Nikt. Nikt się również nie wstrzymuje. Jednogłośnie za. Dziękuję. Przechodzimy do punktu nr 7. Jest to raport miejsc upadków w naszym mieście z września zgodnie z deklaracją Megrezu. Otrzymujemy takie raporty. I przeczytamy [niesłyszalne].

- No my zbieramy te dane po to, żeby stworzyć taką mapę miejsc newralgicznych, ewentualnie takich, których jeżeli się będą powtarzać te wypadki czy te upadki w jakichś konkretnych miejscach po to, żeby móc tam wysłać inspektorów, sprawdzić czy tam jest jakiś szczególny terenowy problem, który można zmienić. Także te dane to jest bardziej zbieranie tych danych, a analiza ich będzie później, także dziękuję bardzo.

- Tak jest. Na szczęście liczba tych upadków nie jest aż tak duża, jak w okresie jesienno-zimowym. Miejmy nadzieję, że będziemy teraz bezpieczni. Przechodzimy do spraw bieżących i wolnych wniosków. Wpłynęły pisma. Pierwsze pismo mieszkańca w sprawie organizacji sezonowej jadłodajni

dla bezdomnych. Kolejne pismo mieszkańca w sprawie realizacji corocznej wigilii dla osób potrzebujących. Oraz pismo mieszkańca w sprawie ograniczenia sprzedaży nocnej napojów alkoholowych na terenie miasta Tychy. Państwo radni mają na tabletach wszystkie TE pisma. Jeśli mają Państwo jakieś pytania bądź jest zapotrzebowanie, żeby zapoznać wszystkich i przeczytać, to proszę o zgłoszenie, zrobimy to. Nie widzę. Czy są jakieś pytania? Tak, Pani radna Aleksandra Wysocka-Siembiga, proszę.

- Ale co z tymi pismami dalej? Bo na przykład jest temat pierwszej jadalni. No to nie wiem, to ktoś będzie rozmawiać o tym, coś mówimy, nie mówimy? Bo te pisma są i co dalej z nimi?

- Pisma są oczywiście przekazane dalej do Prezydenta i będzie na każde z tych pism odpowiedź.

Natomiast my możemy dzisiaj ewentualnie zasugerować jakieś rozwiązania, jeżeli Państwo macie jakieś pomysły, czy chcecie się jakoś wypowiedzieć w tym temacie bądź jest osoba, która napisała te pisma, może też przedstawić ten problem. I to są jakby nasze sugestie jako komisji wtedy dla Prezydenta jak ten temat rozwiązać. Jeżeli Państwo macie jakieś sugestie, to bardzo proszę.

- Panie Przewodniczący, jeżeli ja mogę. Szanowni Państwo, więc jeżeli chodzi o kwestię jadalni, powiedzmy takiej, która by serwowała bezpłatne posiłki dla osób, które z tych posiłków by chciały skorzystać. Na dzień dzisiejszy jest tak, że miasto tylko współpracuje de facto z organizacjami kościelnymi. To jest Franciszkanie, którzy no działają już w tym obszarze od kilku lat. I tamte osoby mogą przyjść i powiedzmy skorzystać z tej pomocy. I na dzień dzisiejszy nie mieliśmy też takich sygnałów, przynajmniej ja nie pamiętam, żeby takie sygnały były, aby stworzyć coś dodatkowego. Czyli jakąś dodatkową usługę, która musiałaby być, gdzie wypełniałaby ewentualne luki w dotychczasowym systemie. Więc ciężko jest jakby też tak naprawdę określić dane, bo na dzień dzisiejszy dane, jeżeli chodzi o osoby bezdomne, to my mamy tendencję spadkową. Jeżeli chodzi o ilość osób bezdomnych w noclegowni, to nie ma ich dużo w tamtym roku, też w okresie nawet zimowym. Nie wiem, czy to z uwagi na to, że ta zima jest też taka łżejsza, bym powiedział, tak? Więc te osoby mogą przebywać w różnych częściach miasta, to nie jest zabronione, nie są ścigane prawem. Chyba, że łamią te prawo, no to wtedy tak. Ale dotychczas nie mieliśmy takich sygnałów, żeby była konieczność stworzenia jakiegoś punktu, gdzie ta żywność, ciepły posiłek byłby wydawany. Więc tutaj trochę ciężko się do tego odnieść, bo każdy może coś zawniósować o stworzenie dodatkowej formy wsparcia. Ale ani żadna organizacja pozarządowa się nie zgłosiła, ani tutaj zakon Franciszkanów, również ja zresztą z ojcem rozmawiałem, bodajże chyba 4 czy 5 miesięcy temu na temat właśnie osób bezdomnych, jeżeli chodzi o sytuację osób bezdomnych w Tychach. I też nie zasygnalizowałem, że byłaby konieczność zwiększenia, czy też stworzenia dodatkowego punktu, tak, w oparciu o to, co już w Tychach jest. A też mam takie przekonanie, że ten punkt spełnia jakby tę zasadę, bo też w pewien sposób jednoczy te osoby i poza tym Franciszkanie też świadczą pomoc w postaci noclegów i współpracują tak naprawdę z jednostkami miejskimi. Więc jeżeli jest taka sytuacja, że gdzieś znajduje się osoba bezdomna, która nie jest zabezpieczona, to są podejmowane działania ze strony służb, bo nawet jeżeli ja widzę, że jest ktoś powiedzmy bezdomny, to też jest sygnał w tym momencie do MOPS-u i MOPS podejmuje działania celem udzielenia właściwej pomocy tej osobie. Więc ciężko powiem szczerze, znaczy na dzień dzisiejszy nie rekomendowałbym, tak, stworzenia nowego punktu wydawania posiłków. Ale myślę, że zrobimy w ten sposób, że skieruję takie pismo po prostu do instytucji, które świadczą pomoc na rzecz osób w trudnej sytuacji, a działają w obszarze tego trzeciego sektora szeroko pojętego, czy widzą pewną zasadność, jakąś tendencję wzrastającą, tak, w tym zakresie. I jak uzyskam odpowiedź, to wtedy Państwu też przedstawię tutaj taką informację, żebyśmy mogli zmapować jakby te bieżące potrzeby.

- Jasne, dziękuję bardzo. Tylko ja tu nie miałam świadomości, że miasto współpracuje z Franciszkanami, więc dlatego podpytałam. Ale dziękuję za informację [niesłyszalne].

- Tak, oczywiście.

- Ja tylko tak celem uzupełnienia, finansujemy ciepły posiłek i wyżywienie osobą, które przebywają w

stowarzyszeniu [niezrozumiałe] w tym Franciszkanów. Jak również każda osoba bezdomna, która przebywa na terenie miasta, ona jest zazwyczaj znana pracownikowi socjalnemu. To są też stałe punkty, które pracownicy odwiedzają. Mają te osoby proponowaną, no przede wszystkim jakąś noclegownię, ale również możliwość skorzystania z ciepłego posiłku właśnie w Dziennym Domu Pomocy Społecznej 'Wrzos'. Jeżeli tylko jest taka potrzeba, wola i chęć ze strony tej osoby, no to ta pomoc w takiej też postaci jest im udzielana.

- Dziękuję.

- Dziękujemy bardzo. Kolejnym punktem jest informacja.

- Ja jeszcze mam jedno pytanie. Czy mamy rozeznanie? Ja wiem, że (...)

- Proszę włączyć mikrofon i przedstawić się na początku.

- Władysław Sobczyk, Tyska Rada Seniorów. Mam pytanie dotyczące tego, czy mamy rozeznanie w ilości bezdomnych w mieście. Ja wiem, że to jest płynne i to się zmienia, niemniej jednak jakiś rząd wielkości na pewno mamy.

- Szanowna Pani, ja myślę, że tutaj informacji udzieliła Pani dyrektor na temat aktualnych ilości bezdomnych przebywających w noclegowni. Ale tak ile osób bezdomnych przebywa w danych (...)

- Nie no, raz w roku. Raz w roku odbywa się liczenie osób bezdomnych, te, które właściwie przebywają na działkach, w altanach, na klatkach schodowych. Generalnie wszystkie osoby, które przebywają w mieście Tychy. I też notatki sprawozdań dokonujemy. Na koniec grudnia 2024 było to 114 czy 113 osób. Tak rzędu, no bo nie powiem co do jednej sztuki. Tak jak kojarzę, 113 albo 114 osób. Także to tak, to są łącznie z osobami, które przebywają w Stowarzyszeniu Betlejem, plus noclegowni i stałych przestrzeni publicznych na terenie miasta Tychy. Dziękuję.

- Ja tylko dokończę jakby swoją wypowiedź. No w czasie rzeczywistym tego nie monitorujemy. Znaczący nie jesteśmy w stanie określać w danym momencie, czy powiedzmy ile mamy osób bezdomnych, bo te osoby po prostu się też przemieszczają.

- Dziękuję.

- Czy są jeszcze jakieś pytania? Przechodzimy do informacji, którą otrzymaliśmy od Komendy Miejskiej Policji w sprawie zakazu spożywania alkoholu w latach 2018-2025. Na poprzedniej komisji mieliśmy bardzo obszerny raport ustnie referowany. Otrzymali Państwo radni na tablety również bogatą informację. Jeśli są jakieś pytania, to (...)

- Ja właśnie tu przyszedłem w tej sprawie, dotyczącej porządku publicznego.

- Proszę się przedstawić.

- [niesłyszalne], osoba prywatna, niezrzeszona w strukturach miasta. Ja przypuszczam, tu jest Pan Komendant Straży Miejskiej, tak? Gdzieś Pana poznaje z obrazków w Internecie. [niesłyszalne] skanować akta pewnej sprawy, która się zaczęła wtedy. Jak to wszyscy mieszkańcy mówią, gdy się policji pokaże jakiegoś wandalę, chuligana palcem, gdy się poda jak on się nazywa, to oni bardzo chętnie uruchamiają wtedy całą procedurę śledztwa, dochodzenia, ukarania. Ale jeśli przekaże się policji zdjęcia wandalizmu, obrazy wideo, sylwetki sprawców, wszystko takie coś jest umarzone, nikomu nie chce w ten sposób podejść, żeby szukać takiego sprawcy. Ja mieszkam przy tej takiej eksklawie terenów miejskich. Plac Korfantego, ryneček, który jest moim zdaniem zajmowany całkowicie przez miasto. Chuligaństwa tam się odbywają niesamowicie. No pijaństwo, jeśli pijaństwo jakieś jest, to teraz był temat, jest w spokoju robione, no to przecież [niezrozumiałe]. Ale dochodzi do aktów całkowitego wandalizmu, zakłócania porządku, ciszy nocnej. Kiedyś, od dwóch lat tutaj, gdy wróciłem z Niemiec, to jakoś tak mnie coś, no nie spodobało się to. Tym bardziej, gdy wnuczek przybywał z Anglii na wakacje tutaj i on to wszystko oglądał. Nieraz wychodził na balkon i patrzył jak tamci, no, luj, niby na policji powiedzieli, że to jest obraźliwe określenie, luj, ale ci pijacy tacy z początku byli. Jakoś udało mi się ich przegonić. Na ich miejsce przyszli teraz młodociani chuliganie. To jest kolejna plaga, którą policja, służby porządkowe nie chcą się zajmować. Straż Miejska, do Straży Miejskiej może nie mam takich pretensji, gdyż ostatnio jak dzwoniłem w sprawie jakiejś interwencji,

to dyżurny mówił dobrze, wysyłamy patron. Ale jeśli oni się rozejdą, to prosiłbym o telefon, że już ich tam nie ma. No to tak się zdarzyło, już po wszystkich zajściach, już sprawy tych chuliganów są na policji. Już tam się próbowali podejść do tych rzeczy, ale wszystko w zasadzie kończy się umorzeniem z uwagi na niewykrycie sprawców, no i każdy taki ruch. Ja to działałam nie sam, tylko z prawnikiem takim zaprzyjaźnionym, który też się dziwi temu wszystkiemu, co się dzieje głównie na policji. Straż Miejska dawniej, jeszcze rok temu, za innego komendanta tamtego, dzwoniąc z interwencją, to my mamy tylko jeden samochód, akurat jedziemy na izbę wytrzeźwień, jakiś pijany, my nie damy rady, nie da się nic zrobić, no to policji, na policji. Na policji w godzinach tak od 16.00, ci dyżurni, tam nie dało się dodzwonić. Z początku myślałam, że to jakieś trafiam na taki moment, ale telefon nie zajęty, tylko po prostu dzwoni, nikt nie odbiera. Potem jak się okazało na następną komisję, komisje się co miesiąc chyba tak zbierają? Przygotuję materiały, zapytania, na piśmie mam i to wszystko w dokumentach, okazało się, że ci dyżurni po prostu specjalnie w godzinach wieczornych i popołudniowych nie odbierają telefonu. Z początku Pan Grzegorz Koprowski, zastępca komendanta napisał mi tak, że w tych godzinach, które Pan podaje, nie stwierdziliśmy żadnych telefonów na komendę, ani ze stacjonarnych, ani z telefonów komórkowych. No to oczywiście odpisałam, że to jest no wielka bzdura. Jeżeli nikt nie odbierał telefonu, to nie ma połączeń. No i jakoś.. (...) Aha, tam jeszcze ci informatycy z komendy głównej też przysłali mu wiadomość, że nikt nie dzwonił na komendę w tym czasie. No i to wszystko ze swojego telefonu komórkowego, ściągnęli mi linki, a nawet od operatora komórkowego, że tam dzwoniłem w tym i tym czasie. No i okazało się, że faktycznie ci informatycy z Katowic potwierdzili, że były takie telefony, nikt tych telefonów nie odbierał. Ale to nie było w ciągu 5 minut, tylko to było w okresie od godziny chyba wtedy 17.00 do przyjscia nowej zmiany, do 21.00 gdzieś tam, nie można się było dodzwonić na komendę policji. Po prostu nogi na stół i sobie tam siedzą w tej dyżurce. No i to są jeszcze inne sprawy właśnie, oprócz tego umarzania [niezrozumiałe], których się nie chce prowadzić.

- Czy Pan się zwraca z jakimś konkretnym zapytaniem?

- No właśnie nie, ja to wszystko na następne posiedzenie dopiero muszę uporządkować, przygotować.

- To bardzo prosimy, dlatego, że [niesłyszalne].

- Na razie chciałem tylko sprawdzić, jak wygląda takie posiedzenie. Czy można tu w ogóle zabrać głos i coś dowiedzieć.

- Można zabrać w głos, jak najbardziej, w miłej atmosferze. Natomiast chodzi też o to, żebyśmy mogli cokolwiek zrobić z Pana wnioskami, my musimy je mieć na piśmie. Po drugie, byłoby istotne, żeby Pan też jakby ukierunkował swoją prośbę do konkretnej osoby, tak? Czy do komendanta policji, czy do komendanta straży miejskiej, czy do Prezydenta, czy do kogoś [niesłyszalne].

- Obecny komendant policji, Pan Zawadzki, wydaje się, ja już nie wiem [niesłyszalne]. No Zawadzki też, ale oni z tej [niesłyszalne].

- Mam taką prośbę, zostawmy jakby opinię (...)

- Ja oglądałem posiedzenie, gdy Pan Fitrzyk występował na posiedzeniu Rady Miasta. Te transmisje, które są w Internecie. No wy wszyscy byliście [niesłyszalne], jakie to sukcesy ma policja w mieście. A przecież to był najgorszy policjant wszechczasów chyba tutaj. Komendant wszechczasów.

- Zostawmy te opinie na boku, jeśli będzie miał Pan konkretnie usystematyzowane jakąś prośbę, to serdecznie zapraszamy. Czy są jeszcze jakieś pytania?

- Jeżeli można się odnieść [niesłyszalne]. [niesłyszalne] Naczelnik Wydziału Prewencji Komendy Miejskiej Policji [niesłyszalne]. Chciałem tylko zdementować, że dyżurni nie siedzą z nogami na stole. Tam naprawdę się dzieje. No szkoda, że Pan nie powiedział, że będzie [niesłyszalne], bym się jakoś tam przygotował. Z tego co wiem, to każde Pana pismo [niesłyszalne].

- Ale tutaj zasada jest taka, że jak ktoś przemówi, to ta osoba mówi, wysłuchujemy ją do końca, następnie możemy zgłosić się do rozmowy [niesłyszalne]. Także nie przekrzykujemy się, tylko rozmawiamy. Bardzo proszę, udzielam głosu Pani.

- Izabela [niesłyszalne]. Zaczy ja w innej sprawie, ale to też Panie Przewodniczący przygotuję się do tego. Mieszkam akurat przy policji na Bielskiej i tam Panowie rzeczywiście nie mają nóg na stole. Wszystkie moje interwencje były załatwiane bardzo dobrze za każdego komendanta. Mieszkam tu, jestem mieszkanką od urodzenia i jest bezpiecznie. Jest bezpiecznie, natomiast Panowie mają tyle interwencji, włamań, rozbojów, zwłaszcza jak mamy mecze hokejowe czy piłki nożne. Chciałam zdemontować to, że jeżeli jest wolny sygnał, to ten Pan ma inny sygnał, który przychodzi do niego, do policjantów. Tyle mam do powiedzenia.

- Ale bardzo Pana proszę. Można się zgłosić do rozmowy i wtedy. Dziękuję bardzo. A Pani chce w jakiejś innej [niesłyszalne]?

- Tak.

- To bardzo proszę.

- Panie Przewodniczący, pracowałam w firmie Megrez. Zresztą znam Pana Grzegorza Gwoźdźca jeszcze z Platformy Obywatelskiej i Pana Wiceprezydenta. [niesłyszalne] konkurs 9 października w Megrezie na pielęgniarki. Rozstrzygnięty 19 października. Znam zasady, bo pracowałam też u Pani doktor Bryndał w Narodowym Funduszu Zdrowia jako starszy inspektor kontroli, więc znam zasady ofertowe. Nie dzwoniono do mnie, ja dzwoniłam do Megrezu, nie poinformowano mnie, że mam jakieś uzupełnić braki formalne, że moja oferta nie spełnia wymogów. Dowiedziałam się 21. o godzinie 12.00, że nie wpłynęła żadna oferta oprócz mojej. I moje pytanie jest, bo teraz jest rozpisany konkurs na Panią oddziałową na chirurgii ogólnej. Bo jest część jawna i niejawną, czy ja mogę brać udział w części jawnej, nie? I dowiedzieć się, jakie są oferty złożone. Skracam. Chciałabym się dowiedzieć od zarządu i od Pana Grzegorza Gwoźdźca, który też tam przez moment pracował, bo tam Pana widziałam. Ja tam zgłaszałam też ofertę do działu organizacyjno-prawnego bez odpowiedzi, pół roku temu bez odpowiedzi jakiegokolwiek, negatywnej, pozytywnej. Moje pytanie jest, czy ten konkurs się odbędzie, czy znowu zostanie unieważniony, bo nie wpłyną oferty. No i jaka kondycja Megrezu jest, to chyba Państwo wiecie, jakie są opinie na ten temat też myślę.

- Czyli Pani pytanie brzmi dokładnie?

- Dokładnie, czy Pan między innymi Pan Grzegorz Gwoźdź może sprawdzić, czy też rzeczywiście oferty, rzeczywiście wpłynęła tylko moja oferta, czy konkurs był zgodny z warunkami szczegółowymi?

- To znaczy tak, ja na pewno Pani nie odpowiem, bo jak Pani słusznie zauważyła, przez moment tam pracowałam, ale od roku nie mam nic wspólnego z tą spółką. Więc nie wiem nic na temat tych konkursów, w których Pani aplikowała, nie jestem w stanie udzielić żadnej odpowiedzi.

- Jeżeli Pani złoży do nas konkretne pismo, to będziemy mogli skierować do prezesa Megrezu i uzyskać od nich wtedy odpowiedź, tylko potrzebujemy na piśmie takie zapytanie i wtedy my z takim zapytaniem zgłosimy się do prezesa spółki. Udzielam głosu Pani radnej [niezrozumiałe].

- Czy gdyby Pani prezes odpowiedziała na to pismo, to czy moglibyśmy prosić też o informację? Ponieważ z tego co ja wiem, to z pielęgniarkami jest ciężko i dziwi mnie taka sytuacja.

- Zdecydowanie musi być odpowiedź od zarządu.

- [niesłyszalne] no to jeśli bym mogła prosić też o odpowiedź i o informację.

- [niesłyszalne]. Czy jeszcze jakieś pytania Państwo macie do tej sprawy?

- Mogę? przepraszam, Izabela Nowak. Pracowałam tam jako starszy statystyk, najpierw referent do spraw kontraktowania, potem statystyk medyczny, starszy statystyk medyczny. Mam tu świadectwo, zarabiałam 1250,00 zł brutto, bez dodatków. Obecnie w Megrezie oferta na chirurgię onkologiczną to było 60,00 zł brutto. Moje pytanie jest, ile pielęgniarki zarabiają, czy zabezpieczamy personelem pielęgniarskim opiekę dla miasta, ale nie tylko dla miasta. Bo to jest szpital [niezrozumiałe], tam są też obsługiwane upadki, czyli to są te wielonarządowe urazy.

- To wszystko?

- Tak.

- Przekazać w piśmie [niesłyszalne].

- Dziękuję bardzo.
- Jeszcze coś?
- Tak, ostatni punkt to informacja o odpowiedzi Referatu Gospodarki Odkładami Komunalnymi na wniosek Pani radnej Doroty Kozioł w sprawie oświetlenia przejścia podziemnego przy ulicy Jana Pawła II, podpisany przez Panią Naczelnik Annę Warzechę. Taka odpowiedź jest również na tabletach, jeśli są pytania, to prosimy. Jeśli nie, nie widzę.
- Chodziło o tą awarię w przejściu podziemnym, ona została naprawiona. Nie została naprawiona?
- Mam takie pytanie, [niesłyszalne] miejsce ostatniej komisji na tej mapie zagrożeń, co Pan z policji mówił. I miała być identyfikacja, czy coś Pan wie?
- [niesłyszalne]
- [niesłyszalne] i przez 7 dni, nie? Jak była poprzednia komisja [niesłyszalne].
- Proszę mi powiedzieć kiedy [niesłyszalne].
- Ja mam pytanie w sprawie tej odpowiedzi, bo ja tutaj widzę, że ostatecznie wykonane tymczasowe zasilanie, które pozwoliło przedłużyć działanie oświetlenia w tunelu. Ale to już tak zostanie? Jednak nie stanowi ono rozwiązania docelowego. Czy miasto, nie wiem, przewiduje tam jakiś remont? No jakby tymczasowe zasilanie, no to chyba nie jest rozwiązaniem problemu, a tutaj jak koleżanka mówi, tam jest chyba nieciekawie.
- Jeżeli mogę. Rozmawiałem dzisiaj z Panią Wiceprezydent Hanną Skoczylas na ten temat. Jest wykonane obecnie zasilanie tego tunelu. Zmieniona jest forma tego zasilania w momencie takim, gdyby na przykład główne zasilanie zawiodło, to jest dodatkowe zasilanie podtrzymujące. Także nie powinno być takiej sytuacji, że w momencie jakiegokolwiek awarii jest tam ciemno. Jeżeli chodzi o remont tego tunelu, taki kompleksowy bym powiedział, no to w tym roku być może uda się jeszcze zainstalować kamery. Temat jest jakby w trakcie, więc trudno mi jest powiedzieć, czy do końca roku zdążymy, ale w następnym roku jest planowane jakby bardziej kompleksowe podejście do tego tematu. Dziękuję.
- Panie Przewodniczący, taką uwagę do Pana z prewencji.
- Udzielam Panu głosu.
- Pan jest z prewencji, a Pan Kruszyna jest z Wydziału Kryminalnego bodajże. Ja kiedyś dostarczyłem zawiadomienie o [niesłyszalne] oraz materiał wideo, który wielogodzinny, prawie całą jedną z imprez przedstawił. To obejrzał Pan Kruszyna i mnie się pytał, a w tym czasie to gdzie ten dzielnicowy wasz tam jest, co macie? No i widzi Pan, policja pyta mnie się, gdzie w tym czasie był drugi policjant.
- Mamy prośbę tylko o nieużywanie nazwisk osób trzecich [niesłyszalne].
- [niesłyszalne] ale tylko tak mi się przypomniało.
- Dziękuję bardzo, zamykam komisję. Do zobaczenia za miesiąc.